

Katarzyna Wyrwas, Katowice

Jeździk, jeździdło, jeździdelko

Zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej powodują zmiany w języku. Pojawienie się nowych przedmiotów wymaga nadania im nazw. Ostatnio w sprzedaży pojawiły się zabawki, a raczej urządzenia do jeżdżenia, na których dziecko siada i odpycha się nogami. Zabawki owe nazywa się *jeździkami*, *jeździdłami* lub zdrobniale *jeździdelkami*. Oto przykłady użycia tych wyrazów zaczerpnięte z reklam, instrukcji obsługi oraz stron internetowych:

Wesoły *jeździk* posiada łatwe do uchwycenia rączki i podwyższone oparcie dla wygody i bezpieczeństwa; Konik może służyć również jako *jeździk*, gdyż ma zamontowane cztery kółka; Turbo *jeździdło*; *Jeździdło* lokomotywa (www.mamaija.pl); *Jeździdelko* samochód na pierwsze jazdy malucha (<http://pasaz.wp.pl>); Wielofunkcyjne *jeździdelko*, które może towarzyszyć dziecku przez kolejne etapy jego rozwoju.

Opisywane pojazdy dla dzieci są produkowane za granicą i sprowadzane do Polski, należałoby się zatem cieszyć z inwencji nazewniczej Polaków, którzy nie tylko nie zapożyczyli obcej nazwy, lecz za pomocą rodzimych środków słowotwórczych utworzyli aż trzy neologizmy (żaden słownik ich nie odnotowuje). Warto się zastanowić nad budową tych formacji oraz nad tym, która z nich może okazać się najbardziej trwała.

Neologizmy te zostały utworzone za pomocą rodzimych, chociaż mało produktywnych sufiksów nazw narzędzi: *-ik* oraz *-(i)dło*. Są one w zgodzie z modelem tworzenia tego typu wyrazów. Przyrostek *-ik* jest formantem stosunkowo mało licznej grupy odczasownikowych nazw narzędzi, np. *budzik*, *tlumik*, *gładzik* itp., a *-(i)dło* występuje w rzeczownikach dewerbalnych, np. *poidło*, *łazidło*, *nosidło* itp.¹

Za pomocą sufiksu *-ik* utworzono np. derywat *chodzik* oznaczający „urządzenie, w którym dzieci uczą się chodzić, złożone z dwóch obręczy. Dolna, zwykle wyposażona jest w kółka, przesuwa się po podłodze, a na górnej, mniejszej, zawieszono jest siodełko, na którym dziecko może usiąść, gdy się zmęczy”². *Chodzik*, który pojawił się w polszczyźnie jeszcze przed 1972 rokiem³, nadal odnotowywany jest przez nieliczne słowniki⁴. *Jeździk* został prawdopodobnie utworzony na wzór *chodzika*, z którym zresztą łączy go funkcja, ponieważ – jak głosi reklama – pomaga w nauce chodzenia, a dzięki uchwytowi z tyłu zabawki dziecko może stawiać swoje pierwsze kroki. Za pomocą tego samego sufiksu dystrybutor zabawek utworzył neologizm *siedzik* ‘urządzenie do siedzenia’, który ukazuje przykład: Wielofunkcyjny jeździk, który rośnie wraz z dzieckiem. Dla sześciomiesięcznego malucha służy jako *siedzik* na biegunach, w którym dziecko przypięte jest pasami.

Przyrostek *-(i)dło* również nie jest zaliczany do aktywnych słowotwórczo części⁵. Ten sufix „o dużej rozpiętości funkcyjnej”, jak go nazywa B. Kreja⁶, od dawna tworzył nazwy podmiotu, narzędzia, przedmiotu działania, nazwy czasu i podłoża działania, nazwy czynności. Najbardziej żywotna była jego stara funkcja instrumentalna, czyli funkcja urabiania nazw narzędzi⁷. Według R. Grzegorzycowej produktywność tego morfemu słowotwórczego osłabił rozwój techniki, stopniowy zanik narzędzi rzemieślniczych i powstanie skomplikowanych maszyn (sufiks ten zaczął nazywać części maszyn)⁸.

Wśród wymienionych nazw dziecięcych pojazdów największą frekwencję ma deminutywne *jeździelko*. Stan taki prawdopodobnie ma uzasadnienie słowotwórcze. Przyrostek *-(i)dło* może wywoływać u użytkowników języka niezbyt pozytywne skojarzenia, istnieje bowiem dość wyrazista grupa odrzeczownikowych peiorativów na *-(i)dło*, np. *romansidło*, *powieścidło*, *wierszydło*. Badacze wspominają o hamującym działaniu niektórych formantów, które prowadzi do ograniczenia produktywności danego typu słowotwórczego. Przykładem może być sufix *-ica* od dawna tworzący formacje feminatywne, lecz dziś mało produktywny i nie mogący stanowić „neutralnego wykładnika żeńskości”⁹ z powodu jego wyspecjalizowania się w tworzeniu nazw samic (np. *gorylica*, *oślica*), nazw ekspresywnych (typu *szefica*, *premierzyca*)¹⁰. Przyrostek *-ica* jako jedyny tworzy nazwy żeńskie od tych męskich, które już «z natury» mają pejoratywne znaczenie¹¹, spotykamy go w starych derywatów o znaczeniu pejoratywnym, takich jak *lotrzyca*, *blaźnica*, *diablica* itp.¹² Przykładem przyrostka, który ograniczył funkcję feminatywną z powodu wzrostu jego produktywności w funkcji ekspresywnej jest także *-ina*, od dawna tworzący także derywaty zdrobniałe, pogardliwe, żartobliwe, wyrażające litość¹³, np. *chłopina*, *człowieczyna*, *adwokacina*, *dziennikarzyna*, *pijaczyna*.

Wydaje się, że nazwa *jeździelko*, a więc wariant zdrobniały¹⁴, utworzona została w celu zneutralizowania negatywnych skojarzeń związanych z sufiksem *-(i)dło*, produktywnym w tworzeniu ekspresiwów i augmentativów¹⁵. Leksem ten jako nazwa zabawki dziecięcej, powinien mieć wydźwięk ekspresywny w pozytywnym tego słowa znaczeniu. W przypadku nazwy zabawki deminutywność leksemu może również pomóc w osiągnięciu wyrazistości znaczeniowej.

Wszystkie trzy omawiane wyrazy stosowane są nieraz wymiennie nawet w obrębie jednej wypowiedzi, por.:

Jeździk Panda. *Jeździelko* dla dzieci wykonane z wysokiej jakości tworzywa sztucznego; *Jeździdło* lokomotywa. Fantastyczne *jeździelko* w kształcie lokomotywy; Turbo

jeździdło. To kolorowe *jeździdelko* samochód rozwija u dziecka zdolności manualne, ruchowe i słuchowe.

Przykładem niepewności w stosowaniu nazwy może być również ogłoszenie zamieszczone na stronie internetowej:

Kupię *tzw. jeździdelko*, może być z pedałami dla 15-miesięcznej dziewczynki (<http://bajbus.pl/dzieci>).

Podobieństwo do *chodzika* zarówno nazwy jak i funkcji nowego typu zabawki pozwalałoby oczekiwać, że w języku polskim pozostanie forma *jeździk*. Także wobec panującej obecnie tendencji do skrótu użytkownicy języka powinni łatwiej zaakceptować dwuzgłoskowy *jeździk* w przeciwieństwie do dwa razy dłuższego *jeździdelka*. Tymczasem to forma *jeździdelko* jest rozpoznawana i przez nabywców, i przez sprzedawców, co wynika pewnie z większej wyrazistości przyrostka *-(i)dło* tworzącego nazwy narzędzi. W związku z negatywnymi konotacjami formacji na *-(i)dło* wydaje się, że rozpowszechni się i w polszczyźnie pozostanie właśnie derywat deminutywny *jeździdelko*.

Na tym jednak nie kończy się opis wymienionych w tytule form. Znaczenie strukturalne *jeździdla* i *jeździdelka* ('to, za pomocą czego się jeździ') jest dość szerokie i obejmuje wiele przedmiotów, które z jeżdżeniem mają związek. Wyrazy *jeździdło* i *jeździdelko* jako określenia samochodu występują w środowiskowej odmianie polszczyzny – w języku kierowców i wielbicieli motoryzacji. Oto garść przykładów ze stron internetowych:

Chyba jednak nie zmienię mojej piątki na bardziej złożone *jeździdło* (<http://arch2.triger.com.pl>); Kupiłem daweo i mam teraz *jeździdło* z żeliwnym motorem chlejącym paliwo jak pijak na kacu i z obrotami jak w motocyklu (<http://gielda.onet.pl>).

W przykładach tych *jeździdło* ma odcień żartobliwy, ale w ostatnim zyskuje sens wyraźnie augmentatywny.

Derywat *jeździdło* (w znaczeniu 'samochód') jest jednak znacznie mniej popularny niż jego forma zdrobniąca i stan taki utrzymuje się być może z podobnych powodów jak w przypadku nazwy zabawki. Innym powodem preferowania formy *jeździdelko* przez miłośników samochodów może być panująca wśród nich ogólna tendencja do stosowania deminutivów¹⁶. Oto przykłady stosowania wyrazu *jeździdelko*, w których kontekst wskazuje, iż użytkownicy języka za pomocą zdrobnienia wyrażają pozytywną ocenę samochodu:

Generalnie *jeździdelko* poprawne, jeszcze mnie nie zostawiło na środku drogi z problemami (<http://autocentrum.pl>); Novitec SeiBi - najszybszy Seicento świata, a jak takie *jeździdelko* w ogóle się drogi trzyma, że też nie odleci (<http://autoplaneta.pl>); Niezłe *jeździdelko*, mogło by mieć większy silniczek 900 lub 1100 (<http://gazeta2.mojeauto.pl>);

Kremowa skórzana tapicerka, drewniane dodatki, telefon i nawigacja dobitnie mówią, iż Audi A8 to nie byle *jeździełko* (www1.mojeauto.pl); Spiano to szóste *jeździełko* w gamie tej firmy (<http://ct.com.pl/gielda/autopub>).

Za pomocą formy deminutywnej *jeździełko* można jednak przekazać także informację o niezbyt dobrej jakości pojazdu, np.:

Generalnie to jest to takie sobie *jeździełko*, na dojazdy do pracy wystarczy (<http://lotnisko.net>); Mój samochód stojący pod szkołą odmówił posłuszeństwa i nie chciał mnie zawieźć do domu. Jednak są dobrzy ludzie na tym świecie. Zaraz znalazły się dwie panie, które próbowały pomóc mi uruchomić moje *jeździełko*. W końcu jedna z pań podczepiła mego grata do swojego samochodu i w ten sposób udało się go uruchomić (<http://mazaja.republika.pl/>); Kobieta we fiaciku z początku nie zrozumiała, co się stało. Lecz po sekundzie, kiedy chłopak zza kierownicy „garbusa” dał jej znak ręką, ruszyła pełną mocą wątlęgo silnika swojego *jeździełka* (www.niedziela.pl); Ja to osobiście nie przepadam, bo to takie niewygodne i głośne *jeździełko* (<http://autko.com>)

Leksem *jeździełko* pojawia się również w pojedynczych przykładach w znaczeniu ‘motocykl’ i ‘mysz komputerowa’, por.:

Odkąd zrobiło się ciepło zamarzył mi się motor. Mam do wydania 10 000 i potrzebuję porady co kupić? A oto dane do czego przydałoby mi się *jeździełko*... (<http://autocentrum.pl>); Logitech... mam ich myszkę. Tj. nie ja, ale mój tata w laptopie. To „*jeździełko*” mu do gustu nie przypadło (www.archiwum.rzeczni.pl).

Wydaje się, że ze względu na brak innych poświadczeń o używaniu wyrazów w tych znaczeniach można powyższe derywaty traktować jako indywidualizmy.

Przypisy

¹ R. Grzegorzczak, J. Puzynina, Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime, Warszawa 1979, s. 187. O małej produktywności sufiksów *-ik* i *-(i)dło* wspomina także H. Jadacka, System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000), Warszawa 2001, s. 44, 77.

² Inny słownik języka polskiego, red. M. Bańko, Warszawa 2000, t. I, s. 171.

³ Wyrazu w tym znaczeniu nie odnotowuje ani SJPDor, ani SJPSz, pojawia się dopiero w tomie Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972-1981, red. D. Tekiel, Wrocław 1988, cz. I, s. 50.

⁴ Odnotowuje *chodzik* także Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, Poznań 1996, t. 7, s. 48.

-
- ⁵ A. Zagrodnikowa, Rzeczownikowe neologizmy słowotwórcze (Na podstawie języka w prasie), /w:/ Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1978, s. 223; R. Grzegorzycykowa, J. Puzynina, Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime, Warszawa 1979, s. 222-3.
- ⁶ B. Kreja, Funkcje sufiksu *-(i)dło*, *Język Polski*, XXXVII, 1957, s. 269.
- ⁷ *Ibidem*, s. 268-9.
- ⁸ R. Grzegorzycykowa, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa 1984, s. 42.
- ⁹ H. Satkiewicz, *Słowotwórstwo*, /w:/ D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1976, s. 110.
- ¹⁰ Por. H. Satkiewicz, *ibidem* oraz H. Jadacka, *op. cit.*, s. 54.
- ¹¹ B. Kreja, *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim (Wybrane zagadnienia)*, *Język Polski*, XLIV, 1964, s. 131.
- ¹² R. Grzegorzycykowa, J. Puzynina, *Rzeczownik*, /w:/ *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzycykowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1998, t. 2, s. 424. Dokładniej zagadnienie to omawia B. Kreja, *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie*, t. 2, Gdańsk 2001, s. 29-34.
- ¹³ B. Kreja, *Słowotwórstwo...*, *op. cit.*, s. 138-40, zob. także R. Majewska-Grzegorzycykowa, *Kształtowanie się funkcji znaczeniowych sufiksu -ina*, „*Biuletyn PTJ*” 1961, s. 163-73.
- ¹⁴ Podobnie zbudowany neologizm *czekadelko* o znaczeniu ‘drobna przekąska podawana w restauracji gościom czekającym na zrealizowanie zamówienia’ opisuje B. Kreja, *Mówię...*, *op. cit.*, s. 47-9. Autor uznaje ten derywat za „formację o swoistej funkcji (deminutywno-czy może raczej ekspresywno-) instrumentalnej, bo owo *czekadelko* (...) służy do czekania, a swoją formą zdrobniął ją to czekanie jakoś umilić”.
- ¹⁵ Niedawno w rozmowie ze znajomą usłyszałam neologizm *psidło*. Z kontekstu wynikało, że formacja ta nazywać ma psa, o którym mówi się z dezaprobatą, obrzydzeniem.
- ¹⁶ Z jednej tylko pogawędki w internetowym forum (www.forum.tuning.pl) wynotowałam aż 16 zdrobnień: *autko, chwilka, delfinki, domek, fotka, furka, numerki, pieniądze, radyjko, rączki, sprzącik, szybki, tapetki, wlocik, wypasik, zestawik*.